nasza RODNIA

BOJSZOWY BOJSZOWY NOWE JEDLINA MIĘDZYRZECZE ŚWIERCZYNIEC

... i po wakacjach!

SIERPIEŃ 2023

Bezpłatny biuletyn informacyjny Gminy Bojszowy

Miasteczka rowerowe w budowie

26 lipca br. Wójt Adam Duczmal podpisał dwie umowy na realizację zadania „Młodzi na rowery" – Budowa miasteczek rowerowych na terenie Gminy Bojszowy przy Szkole Podstawowej w Bojszowach oraz przy Gminnej Szkole Podstawowej w Świerczyńcu. W Bojszowach inwestycja będzie wykonywana przez Usługi Transportowe Opitek Henryk z Chełmu Śląskiego i będzie kosztować 99.999,66 zł. Natomiast w Świerczyńcu miasteczko powstanie dzięki Przedsiębiorstwu Robót Drogowych Grzegorz Opitek również z Chełmu Śląskiego. W związku z innym charakterem prac i koniecznością wykonania nawierzchni pod to miasteczko prace zostały wycenione na 273.355,41 zł. Nowe obiekty będą udostępnione dla uczniów tych placówek pod koniec września (Bojszowy) i października (Świerczyniec).
Zadanie jest współfinansowane ze środków UE w ramach Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko 2014-2020 Priorytet: III Rozwój sieci drogowej TENT-T i transportu multimodalnego Działanie: 3.1. Rozwój drogowej i lotniczej sieci TEN-T.

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Rzeczpospolita Polska | cupt | Unia Europejska Fundusz Spójności

fot.: U. Pomietło

Kapela z nagrodą!

Podczas 55. Wojewódzkiego Przeglądu Wiejskich Zespołów Artystycznych, który odbył się w Brennej 8 i 9 lipca Kapela „Bojszowy" zdobyła II miejsce w swojej kategorii. Blisko 70 zespołów regionalnych, śpiewaczych i kapel z całego regionu rywalizowało o miano tych najlepszych. Oceniani byli przez prawdziwych fachowców: etnografkę Krystynę Pieronkiewicz – Pieczko, muzykologów Magdalenę Szyndler i Mariusza Pucia, choreografa i folklorystę Sławomira Ślósarczyka oraz Bogusława Lalika z Regionalnego Ośrodka Kultury w Bielsku – Białej. Kapeli, a także Zespołowi Folklorystycznemu „Bojszowianie" gratulujeMY udziału w przeglądzie, a także o cenienia twórczości przez ekspertów w tej dziedzinie.

fot.: ZF Bojszowianie

112
KRONIKA POLICYJNA

17.07. Zgłoszenie uporczywego nękania ze skutkiem w BOJSZOWACH
22.07. BOJSZOWY, UL GOŚCINNA, wybuch pocisku w Punkcie Selektywnym Zbiórki Odpadów Komunalnych
28.07. BOJSZOWY, UL. GOŚCINNA, policjanci ujęli 30-letniego mężczyznę, kierującego motocyklem po drodze publicznej w stanie nietrzeźwości wynik - 0,31 mg/l. Ponadto kierował pojazdem niedopuszczonym do ruchu oraz nie mając uprawnień do kierowania motocyklami.
31.07. JEDLINA, UL. WOLSKA, policjanci ujawnili 50-letniego mężczyznę, który kierował rowerem w stanie po użyciu alkoholu - bad. I - wynik 0,12 mg/l
03.08. BOJSZOWY NOWE, UL. RUCHU OPORU, groźby karalne oraz naruszenie nietykalności cielesnej
03.08. MIĘDZYRZECZE, UL. KOPALNIANA, policjanci ujawnili 45-letniego mężczyznę, który kierował rowerem w stanie nietrzeźwości - bad. I - wynik 0,95 mg/l

Korona uwita!

W dniach 10, 11 i 12 sierpnia na posesji Państwa Biolik w Bojszowach obyło się tradycyjne wicie koron dożynkowych. Jak co roku, na Gminne Dożynki przygotowane zostały dwie korony: jedna duża, od Rolników, która zostanie ustawiona przy ołtarzu w kościele w Bojszowach wraz z dekoracją z płodów rolnych oraz druga mniejsza, od Zespołu Folklorystycznego "Bojszowianie", która zostanie ustawiona na scenie w Parku Dworskim podczas obrzędu przekazania chleba. W pracach nad wieńcami wzięły udział mieszkanki Bojszów wraz z paniami z Zespołu Folklorystycznego "Bojszowianie" oraz nowo utworzonego Koła Gospodyń Wiejskich w Bojszowach. Spotkania te oprócz zachowania wieloletniej tradycji były wspaniałą okazją do wspólnego spędzenia czasu. Jak wiadomo, w grupie praca zawsze idzie szybciej i przyjemniej. Efekt końcowy będzie można zobaczyć **już 27 sierpnia na Gminnych Dożynkach, na które gorąco zapraszamy!**

fot.: M. Gwóźdź

fot.: arch. prywatne

Starościna Gminnych Dożynek

Bernadeta Piekorz

Pochodzi ze Świerczyńca. Od 1997 roku wspiera męża Leszka w prowadzeniu prawie 5-hektarowego gospodarstwa przejętego od teściów.
W chwili obecnej to głównie uprawa zbóż i ziemniaków oraz hodowla drobiu na własny użytek.
Obowiązki domowe godzi z pracą zawodową. Jest pielęgniarką i pracuje w zawodzie od 34 lat - przez długi czas był to tyski szpital, teraz przychodnia w Katowicach.
Lubi pracę w ogrodzie i ręczne robótki.
Jest mamą Wojtka, Martyny i Izy, a także babcią Michasi i Milenki.

Starosta Gminnych Dożynek

Grzegorz Biolik

Od urodzenia jest mieszkańcem Bojszów. Na co dzień pomaga mamie w gospodarstwie, które liczy 10 ha plus 10 ha dzierżawy. Gospodarstwo ukierunkowane jest na produkcję mleczną, mięsną i roślinną. Poza rolnictwem pracuje zawodowo jako mistrz w NITROERG S.A. Znany w gminie jest jako sympatyczny i pomocny społecznik. Od 14 lat jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach, a od 17 należy do chóru "Jutrzenka" przy Parafii pw. Narodzenia Świętego Jana Chrzciciela w Bojszowach.
W wolnym czasie znajduje czas na swoje zainteresowania jakimi są: motoryzacja, dobre kino i podróże.

fot.: arch. prywatne

Zasłużony dla Gminy

Wiktor Sporyś prowadzi Zespół Bojszowianie od 1998 roku, równocześnie grając w kapeli na klarnecie.
Potrafił przeprowadzić zespół przez ciężki czas pandemii, podczas której wiele zespołów folklorystycznych zakończyło swoją działalność.
Jest człowiekiem, który wspiera wszystkie inicjatywy, ma świetne pomysły, a dzięki jego inwencji występy są artystycznie zróżnicowane.
Jego wielką bolączką jest brak sekcji dziecięcej w zespole. Mamy nadzieję, że uda się ją odtworzyć w najbliższym czasie.
Działania Wiktora Sporysia są ukierunkowane na krzewienie tradycji śląskiej w naszej gminie jak i poza nią.
To wyjątkowa osoba pod każdym względem i tytuł „Zasłużony dla Gminy Bojszowy" z całą pewnością mu się należy.

fot.: U. Pomietło

W drodze po kolejny medal

Dawid Tomala zaliczył doskonały występ w Mistrzostwach Polski w Lekkiej Atletyce, które odbyły się pod koniec lipca w Gorzowie Wielkopolskim. W chodzie na dystansie 10 km z czasem 40:35.48 wywalczył srebrny medal. To doskonałe informacje! Tym bardziej, że do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu został już niecały rok. Ogromnie gratulujeMY!

fot.: facebook Dawid Tomala - Sportowiec

Trafia w sedno!

Największe Mistrzostwa Świata Juniorów Champion of Champions w golfie w Irlandii Północnej już za nami i nie mogło na nich zabraknąć naszej mieszkanki Matyldy Dziadek. Matyldzie udało się zajęć 13. miejsce, więc to doskonały wynik – gratulujeMY! Ale to jeszcze nie koniec golfowych emocji, bo przecież sezon na tę dyscyplinę trwa w pełni. Pod koniec sierpnia nasza golfistka zmierzy się w zawodach organizowanych we Włoszech. Może cieplejsze klimaty i słoneczna pogoda będzie dodatkowym atutem, dzięki którym łatwiej będzie osiągnąć miejsce na podium.

fot.: arch. prywatne

Za trzy punkty!

Czasami nie potrzeba wiele – wystarczy hasło: „Gramy!", miejsce, godzina… i jest ekipa do grania. Tak też było 21 lipca na boisku przy Szkole Podstawowej w Międzyrzeczu. A co takiego się tam działo? Rzucano do kosza! Okazuje się, że zorganizowano wiele turniejów piłkarskich, tenisowych, biegów, rajdów rowerowych, a o tej dyscyplinie jakoś zapomniano, a przyciąga ona spore grono młodzieży. Wystarczy właśnie jedynie to hasło, by wieść się niosła i zgromadziła spore grono zawodników, zarówno wśród dziewczyn, jak i chłopców z naszej gminy i spoza również. Emocje oczywiście na najwyższym poziomie, rzuty za trzy punkty wcale nie były czymś rzadkim, ale każde trafienie było spektakularne. To z pewnością nie był ostatni raz! Jeszcze warto wymienić osobę, która podała „hasło" – podziękowania należą się Markowi Kumorowi, który jest fanem wielu dyscyplin sportu.

fot.: U. Pomietło

Tour de… gmina!

Gmina Bojszowy zaistniała na trasie 80. Tour de Pologne i to na trasie ostatniego, finałowego etapu! 4 sierpnia wzdłuż ulic Barwna, Prosta, Cichy Kącik, Ruchu Oporu i Żubrów przejechali zawodnicy biorący udział w tym największym kolarskim wyścigu odbywającym się na terenie Polski. Oczywiście nie zabrakło licznych kibiców, którzy ustawili się wzdłuż trasy, a nie byli to tylko mieszkańcy naszej gminy. Niezmiernie miło nam było gościć cały sztab wyścigu Tour de Pologne i zawodników. ZapraszaMY ponownie! Dziękujemy kibicom, a także wszystkim służbom porządkowym, które zabezpieczały trasę wyścigu.

fot.: M. Gwóźdź, U. Pomietło

Na początek po zwycięstwie!

Początek sezonu należy uznać za udany dla naszych drużyn. Zarówno bojszowski, jak i międzyrzecki zespół zaliczył wygrane w spotkaniach. GTS Bojszowy wygrał z Fortuną Wyry 2:1, a KS Polonia Międzyrzecze trafiła do bramki Czapli Kryry aż 7 razy. ZapraszaMY do kibicowania! Kiedy? GTS Bojszowy zagra z LKS Studzienice (2-3.09), Czułowianką Tychy (9-10.09) i Zniczem Jankowice (23-24.09). Natomiast w Międzyrzeczu zostaną rozegrane spotkania z Czarnymi Piasek (26-27.08), LKS Frydek (5-6.09) oraz MKS II Lędziny (16-17.09). Szczegółowe daty i godziny będzie można sprawdzić na profilach FB klubów sportowych.

fot.: K. Pomietło

Zajęcia rozwijające

Od 03.07.2023r. do 28.07.2023r. dzieci z terenu gminy Bojszowy miały możliwość udziału w zajęciach rozwijających. Zajęcia odbywały się w Bojszowach oraz w Świerczyńcu. Uczsetnicy mieli możliwość rozwijania swoich zainteresowań oraz kreatywności. Dzieci tworzyły między innymi makiety miasta, indiańskie pióropusze, leśne obrazy, mydełka, oglądały filmy, bawiły się na świeżym powietrzu, poznawały Gminę. Było aktywnie i kreatywnie.

Również dzieci z Placówki Wsparcia Dziennego Specjalistycznej nie narzekały na nudę. Tworzyły między innymi rękodzieło, odwiedziły Muzeum Śląskie, Paprocany, pojechały na wycieczkę rowerową i spędziły noc w świetlicy.

Zajęcia zorganizowano w ramach Projektu "Centrum Usług Społecznych w Gminie Bojszowy" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020.

fot.: CUS Bojszowy

Kino plenerowe

W lipcu i sierpniu zaprosiliśmy najmłodszych (i nie tylko) mieszkańców Gminy do kina plenerowego.

13 lipca w Parku Zandgruba odbył się seans „Szczęścia Mikołajka", natomiast 10 sierpnia na terenach sportowych za szkołą podstawową w Świerczyńcu można było zobaczyć „Detektywa Bruno". Czeka nas jeszcze jeden seans. Tym razem 15 września o godzinie 20.00 zobaczymy się na boisku Klubu Sportowego Polonia Międzyrzecze, by obejrzeć film pt. „Uwolnić Polly".

Wydarzenia zorganizowane w ramach Projektu "Centrum Usług Społecznych w Gminie Bojszowy" współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014-2020

fot.: CUS Bojszowy

Zręczne dziewczyny!

Koło Gospodyń Wiejskich w Świerczyńcu w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO 2021-2030-Śląskie NOWEFIO 2021-2023 zorganizowało cykl warsztatów rękodzielniczych dla mieszkańców Gminy Bojszowy. Mogli oni skorzystać z warsztatów szycia, wyplatania koszyków wiklinowych, tkactwa i szydełkowania. Cykl został rozpoczęty od szydełkowania, które poprowadziła Pani Joanna na co dzień wykonująca przepiękne rękodzieło, jak również członkini naszego Koła. Na warsztatach były osoby, które już wcześniej zajmowały się szydełkowaniem, oraz te, które chciały tę formę rękodzieła poznać.

Następnie odbyły się warsztaty szycia, które trwały 15 godzin i zostały podzielone na 4 spotkania. Lista uczestników na te zajęcia zapełniła się błyskawicznie pokazując ogromną potrzebę na tego typu spotkania wśród mieszkańców naszej Gminy. Warsztaty prowadziła Pani Barbara, która prowadzi własny biznes związany z szyciem i sprzedażą tkanin. Na tych warsztatach również znalazły się osoby o różnych umiejętnościach z zakresu szycia. Panie w ramach warsztatów zaprojektowały oraz uszyły spódnice według własnych upodobań co do kolorystyki i fasonu.

Dzięki finansowaniu tego projektu udało się także zorganizować warsztaty wyplatania koszyków i tkactwa. Warsztaty cieszyły się ogromnym zainteresowaniem nie tylko wśród Pań, ale również Panów, co było dla nas miłym zaskoczeniem. Poprowadziła je Pani Anna z Bytomia, która posiada własną pracownię rękodzielniczą.

Warsztaty wikliniarskie okazały się nie lada wyzwaniem, wszyscy uczestnicy jednogłośnie stwierdzili, że wyplatanie koszyków to bardzo ciężka praca i od teraz z pewnością bardziej docenią tego typu produkty oraz ich wykonawców.

Ostanie z warsztatów jakie zostały zorganizowane to warsztaty z tkactwa. Rewelacyjna przygoda i relaks, można było dać się ponieść wyobraźni tworząc wspaniałe dzieło tkackie.

Wspaniałe jest to, że wiele Pań z naszej Gminy czuje potrzebę samorealizacji i doskonalenia. To jednoznacznie utwierdza mnie w przekonaniu, że warto działać i tworzyć możliwości rozwoju dla naszych mieszkańców Gminy.

Jako przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Świerczyńcu jestem pod ogromnym wrażeniem zaangażowania i profesjonalizmu każdej z Pań prowadzących i serdecznie im dziękuję. Dziękuję również osobom zaangażowanym w ten projekt, a przede wszystkim Pani Dyrektor Annie Młocek z CUS i Pani Dyrektor Izabeli Piętce z Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach za wsparcie i udostępnianie lokali na potrzeby warsztatów.

W trakcie warsztatów powstało kilkanaście prac na szydełku, 10 spódnic, 10 koszyków wiklinowych oraz 10 makatek. Wszystkie prace będzie można podziwiać na Gminnych Dożynkach w Bojszowach. Serdecznie zapraszamy na wystawę na stoisku KGW w Świerczyńcu.

KOMITET DO SPRAW POŻYTKU PUBLICZNEGO
NIW Narodowy Instytut Wolności
NOWE FIO
Bielskie Centrum Przedsiębiorczości Stowarzyszenie
Centrum Rozwoju Inicjatyw Społecznych www.cris.org.pl
Śląskie NOWEFIO 2021-2023
Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Rządowego Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich NOWEFIO na lata 2021-2030

fot.: KGW Świerczyniec

Pasja na cztery łapy

Każdy ma jakiegoś bzika… jedni mają papugi, albo rybki, a jeszcze inni psy. I właśnie miłośnikami kudłatej pasji na cztery łapy są Katarzyna i Dariusz Kosman z Międzyrzecza, prowadzący Kosmatą Awangardę.

Od 2021 roku oficjalnie prowadzicie Państwo przydomek hodowlany – co to dokładnie jest i z czym się wiąże?

Przydomek hodowlany (Kosmata Awangarda (FCI)) posiadamy od 2017 roku, dokładnie od 10 listopada. W 2021 r. Zarząd Główny Związku Kynologicznego w Polsce wprowadził certyfikaty potwierdzające posiadanie przydomka. Przydomek to inaczej nazwa hodowli, w której rodzą się szczenięta.

Jesteśmy zrzeszeni w Związku Kynologicznym w Polsce (ZKwP), który należy do FCI (Fédération Cynologique Internationale), największej międzynarodowej organizacji kynologicznej z siedzibą w Belgii, obejmującej 99 krajowych organizacji kynologicznych. Zadaniem FCI jest: opracowywanie wzorców ras psów, ustalanie regulaminów hodowlanych, wystawowych i szkoleniowych. Przynależąc do tej organizacji, w hodowli psów rasowych jesteśmy zobowiązani do przestrzegania regulaminów i dbałości o zachowanie czystości rasy, czyli dbamy o to, aby hawańczyki były w 100% hawańczykami, były zdrowe i sprawiały wiele radości swoim ludzkim przyjaciołom.

Zdecydowali się Państwo na prowadzenie hodowli psów rasy hawańczyk – dlaczego właśnie ta rasa?

Zaczęło się niewinnie, od poszukiwania psiego przyjaciela, który będzie nadawał się do mieszkania w bloku (bo wtedy jeszcze w Międzyrzeczu nas nie było), ważne było aby miał włos, „normalną" kufę, był tulaśny wierny i przyjacielski. Oglądając program TV o rasach psów, trafiliśmy na tę, która spełniała nasze oczekiwania – hawańczyka. Chcieliśmy psa z hodowli zrzeszonej w ZKwP, aby mieć pewność, że otrzymamy przyjaciela o cechach, na których nam zależało. Znaleźliśmy Malucha w Białymstoku i pojechaliśmy po niego, to był chłopak o imieniu Mały Rudy, który jako ciekawostka - ma kolor czarny. Hodowczyni namówiła nas na próbę sił na wystawach, gdzie całkiem dobrze nam poszło, spodobało nam się to i tak urodził się pomysł, że skoro mamy chłopaka, to może by tak dziewczyna i hodowla. A jako że hawańczyki uzależniają, to aktualnie mamy ich osiem.

Jak wygląda taki typowy dzień związany z opieką nad psami? Co jest najbardziej czasochłonne? Czego nie trzeba wykonywać codziennie?

Typowy dzień w hodowli nie różni się właściwie niczym od przeciętnego dnia, pracujemy zawodowo, rano trzeba psy wypuścić na ogród, uzupełnić miski z wodą, po południu czas na spacery, zabawę, naukę, czesanie, wieczorem karmienie, a potem czas dla siebie…

Zdecydowanie więcej pracy jest przy szczeniakach, którymi mama się już nie opiekuje – karmienie 4 razy dziennie, socjalizacja, szczepienia, szukanie najwspanialszych domków na świecie.

Najwięcej czasu zajmuje pielęgnacja – czesanie każdego psa co 2-3 dni, czyli praktycznie nie ma dnia bez czesania, dziennie jestem w stanie uczesać max. 3 psy. Kąpiemy psiaki co 2-3 tygodnie (bez wystaw), jednego psa do wystawy przygotowuje się ok. 2 godziny.

Wasze hawańczyki prezentowane są na wystawach rasowych psów – co udało się już osiągnąć?

Trochę sukcesów już za nami, kolejne przed. Nie będę wymieniać imiennie, które psy jakie mają osiągnięcia, ale mamy 3 psy z tytułami Interchampiona (nadawane przez FCI), mamy Championaty z Polski, Rumunii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czarnogóry i Ukrainy.

Gdzie – prócz wystaw – można poznać Wasze psy?

Kosmatki miały przyjemność pokazać się podczas półkolonii organizowanych przez Centrum Usług Społecznych w Bojszowach, a tak na co dzień to w siedzibie hodowli, można poznać psiaki, pobawić się z nimi, zadać pytania.

Pieski nie znają pojęcia weekend, ferie albo święta – jak wygląda Wasz urlop?

Wyjazdy na „urlop" mamy z psami. To są przeważnie wyjazdy wypoczynkowe połączone z wystawami, zabieramy wtedy część stada (max. 4), a pozostałe zostają w domu, pod opieką córki.

O czym należy pamiętać decydując się na posiadanie psa?

Każdej osobie, która pyta nas o szczeniaka zadajemy podstawowe pytanie – jakie mają plany na najbliższe 10-15 lat i gdzie w tych planach jest pies. Trzeba pamiętać, że pies jest istotą żyjącą, czującą i bardzo emocjonalną, a przekraczając próg naszego domu staje się pełnoprawnym członkiem rodziny. Przywiązuje się do człowieka i ufa mu bezgranicznie. Musi być zaopiekowany, wiadomo, może być sam w domu, ale w granicach rozsądku, trzeba mieć czas, żeby od maleńkości uczyć go zasad, żeby potem nie było problemów, a psy to małe cwaniaki, szybko wykorzystują nasze ludzkie słabości. Kwestia też wyjazdów, ewentualnych chorób, czy jest ktoś, kto zadba o naszego pupila w tym czasie. Psy też muszą być pod stałą opieką weterynaryjną (szczepienia, badania kontrolne). Zalecamy, aby tak jak u siebie, stosować profilaktykę, np. przy obowiązkowych szczepieniach p-ko wściekliźnie zrobić psu badania krwi i moczu. Im szybciej wychwycony problem, tym szybsze i łatwiejsze leczenie.

Jednym z elementów wyprawki z jaką psy opuszczają hodowlę, jest tzw. „instrukcja obsługi psa", w której zawarte są najważniejsze informacje o psie, wychowaniu,

fot.: arch. prywatne

profilaktyce, w co należy się zaopatrzyć.

W jaki sposób należy dbać o psa latem, a jak zimą?

Zimą – chronimy psa przed zmarznięciem, uszkodzeniem łap (błoto pośniegowe, lód sól). Psy starsze i rasy o krótkim włosie bez podszerstka częściej marzną, więc jeśli zaczynają się trząść, podciągać grzbiet, kulić ogon, dreptać to znak, że jest mu zimno i trzeba kończyć spacer. Łapy przed spacerem zabezpieczamy balsamem lub wazeliną, a po spacerze trzeba przepłukać letnią wodą, żeby rozpuścić grudki lodu i wypłukać zanieczyszczenia.

Latem – chronimy psa przed przegrzaniem, ostrymi trawami (np. kłoski, które potrafią się tak wbić, że czasem potrzebna jest interwencja chirurgiczna), unikamy długich spacerów po rozgrzanym betonie, asfalcie. Zawsze zabieramy ze sobą wodę na spacer.

Należy pamiętać, że długi włos chroni psa latem przed przegrzaniem, a zimą przed zmarznięciem. Latem skóra psa zbyt krótko obciętego narażona jest na oparzenia. Pies zawsze dyszy w ciepłe dni, w ten sposób reguluje temperaturę ciała.

Jakie są plany/marzenia na najbliższą przyszłość w zakresie prowadzenia hodowli?

Utrzymać ten poziom, na którym teraz jesteśmy, znajdować dla psiaków cudowne, kochające rodziny, mieć zdrowie, siłę i energię. Więcej do szczęścia nam nie potrzeba.

Rys historyczny chóru „Jutrzenka” z Bojszów, cz. 3.

Nieszczęścia wojny nie ominęły członków chóru. Kilku zginęło na jej frontach, a prezesa śp. Jana Jęczmyka i członka chóru śp. Wojciecha Mańdę zamęczono w niemieckim obozie koncentracyjnym „Auschwitz” w Oświęcimiu. Dopiero po zakończeniu II wojny światowej 22 maja 1946r. z inicjatywy syna pierwszego prezesa śp. Pawła Jęczmyka oraz śp. Aleksandra Lipki, (był także choreografem)

i śp. Piotra Siwego, chór “Jutrzenka” ponownie wznowił swą działalność. Próby odbywały się we „Dworze” (była własność księcia pszczyńskiego), później siedziba GSU (Gminnej Spółdzielni Usługowej), a także byłej bojszowskiej szkole. Ćwiczono pieśni ludowe, kościelne, ale też wiele kompozycji swojego dyrygenta śp. Piotra Siwego, który biegle znał zapis nutowy, dlatego wiele pieśni ludowych i przyśpiewek utrwalił na „papierze”. W tym czasie w/w dyrygent nawiązał współpracę ze Śląskim Związkiem Śpiewaczym i Ministerstwem Kultury i Sztuki w Warszawie, skąd otrzymywał interesujące go partytury, potrzebne do wzbogacenia repertuaru chóru. Bojszowski

chór zaczął być sławny, najpierw na Śląsku, a później na terenie całego kraju. Zaczęto o nim pisać w prasie i mówić w Polskim Radiu w Katowicach.

Pierwszy galowy występ tego chóru i zespołu zarazem, (który liczył kilkadziesiąt osób) odbył się w Bojszowach 13 lipca 1948r. Później zaczął występować w okolicznych miejscowościach, a następnie w różnych zakątkach Polski. W 1949r. wystąpił w Pszczynie, Pawłowicach, Zawierciu i Katowicach. Wyjazdy członków chóru na wycieczki stały się okazją do występów w Gdańsku, Gdyni, Białymstoku, Opolu oraz w Warszawie. W związku z tą działalnością i występami, zaproszono ich w 1949r. na dożynki do Wrocławia, a w 1950r. do Lublina. Chór-Zespół brał udział przy otwarciu trasy W-Z w Warszawie, a także był obecny przy wodowaniu rudowęglowca “Wincenty Pstrowski” w Gdańsku. Wystąpił także w śląskim radiu Katowice, a jego pieśni emitowane były na ogólnopolskiej antenie radia. Lata stalinizmu odcisnęły piętno na kondycji chóru, ponieważ ograniczono występy i zabroniono przedstawień. Zachorował też dyrygent, co dodatkowo ograniczyło możliwości ćwiczeń i śpiewu. Chór nie zaprzestał swojej działalności, dzięki takim osobom jak ówczesny nauczyciel szkoły w Bojszowach śp. Józef Mądry, kierownik tej szkoły śp. Adam Sowiński i nauczyciel muzyki (w szkole muzycznej w Tychach) śp. Teofil Tomala, który później był jego dyrygentem. Dopiero po odwilży stalinowskiej i perturbacjach organizacyjnych, w październiku 1965r. grupa aktywistów bojszowskich, takich jak: śp. Alfons Sosna (który był prezsem tutejszej „Spółdzielni”), Grzegorz Wrobel, śp. Józef Cichy (miłośnicy śpiewu) i Jan Saternus (działacz społeczny i były naczelnik Gminy Bojszowy) zwołali zebranie organizacyjne na którym wybrano zarząd chóru, którego prezesem został Grzegorz Wrobel, a dyrygentem Henryk Kabiesz (nauczyciel muzyki bojszowskiej szkoły). W 1970r po odejściu Pana Kabiesza, dyrygenturę nad chórem objął śp. Rudolf Trunk z Pszczyny, a na prezesa wybrano śp. Józefa Cichego, który (w późniejszym czasie) za swe zasługi został Prezesem Honorowym. W tym okresie swej działalności chór zajmował czołowe miejsca na wielu festiwalach, przeglądach muzycznych. Należy tu wymienić m/in.; festiwal Zespołów Artystycznych Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu woj. katowickiego w Wodzisławiu, obchody Dni Ziemi Pszczyńskiej, uroczystości setnej rocznicy śmierci kompozytora Stanisława Moniuszki w Katowicach, eliminacje śpiewaczye w Wilkowicach. Natomiast w koncercie na obronę pracy magisterskiej swojego dyrygenta śp. Rudolfa Trunka - abiturienta PWSM w Katowicach, wyśpiewał ocenę “bardzo dobry”.

W 1976r. nastąpiła reforma administracyjna kraju i spokojna bojszowska społeczność słynąca ze śpiewu, przeszła pod zarząd “molocha” miasta Tychy do 1992r.

W Bojszowach zamarło prawie wszystko, a najbardziej ucierpiała kultura i stosunki społeczne.

Dalsza cześć w kolejnym numerze

Opracował: A. Czarnynoga

fot.: Artur Kuźnik Fotografia

Utwór skomponował Jan Wala do słów Alojzego Lysko.

„Hymn Bojszowiaków”

Wśród łąk kwiecistych, nad Gostyni wodą,
jest mój dom rodzinny w cieniu ogrodu.
Mama tam stoją na kamiennym progu
- Do dom! – wołają w godzinie wieczoru,
- Do dom!

Ref.: Zjeżdżaj synu z pola,
Jużeś dość pracował.
Słyszysz bije dzwon:
Święty Jon, Święty Jon, Święty Jon.

Słońce zapada za morze
I gasną czerwone zorze.
Ptaki w krzewinach już śpią,
Dzieci już sny piękne śnią.

Wśród lasów zielonych, nad Korzyńca wodą,
jest mój dom rodzinny w cieniu ogrodu.
Mama tam stoją na kamiennym progu
- Do dom! – wołają w godzinie wieczoru,
- Do dom!

Ref.: Wracaj, córko z niwy,
Obłok mgły już siwy.
Słyszysz, bije dzwon:
Święty Jon, Święty Jon, Święty Jon.

Słońce zapada za morze
I gasną czerwone zorze.
Ptaki w krzewinach już śpią,
Dzieci już sny piękne śnią.

NOWA TRADYCJA,

czyli koncert "Pieśni Ziemi Pszczyńskiej w opracowaniu na głos solowy z towarzyszeniem gitary i skrzypiec"

6 sierpnia w Bibliotece miało miejsce niezwykłe wydarzenie. Mieliśmy ogromną przyjemność wysłuchać koncertu w wykonaniu Łukasza Kostki i Michaliny Kostki – bojszowskiego genialnego muzycznego rodzeństwa. Wszystko to dzięki realizacji inicjatywy oddolnej, zorganizowanej w trybie konkursowym przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Bojszowach w ramach projektu "Pokolenia BLISKO siebie - spotkania z historią w tle", a przede wszystkim pomysłodawczyni i autorce wniosku - Monice Kostce.

W niedzielny wieczór wysłuchaliśmy 10 ludowych piosenek ("Przy studzience siedziała"; "Przyleciała sowa"; "Na Świerczyńcu dziołchy śpiom"; „Siedziała dziewczyna na białym kamieniu"; „Hej tam na górze Dębina; "Kosiorze stojom"; "Dyszcz idzie"; "Jaskółeczka"; "Hymn Bojszowiaków") w nowej aranżacji, a do każdej słowem wprowadził Alojzy Lysko, który jest autorem tekstu do ostatniej z nich.

- Skarbnica pieśni pszczyńskich ze swoją tematyką jest nieprzebrana. Ślązacy mieli świadomość tego bogactwa i zaczęli je zbierać. Są to pieśni swojskie, ciepłe, a nawet ckliwe. Może nie mamy wielkich poetów, ale naszą poezją są pieśni ludowe. (...) odbija się w nich ludzkie życie, to radosne i to smutne, a dodatkowo bogactwo i piękno przyrody- powiedział pan Alojzy. - Dzisiejszy koncert w naszej bibliotece to forma nowej tradycji; zapamiętajmy to NOWA TRADYCJA, czyli nowa interpretacja utworów ludowych. Profesor Kadłubek powiedział "Czysty folklor to jest przeżuwanie", a chodzi o to, żeby śpiew i muzyka ludowa były przeżywane."

Goście Rodziny Kostków, bo tak się czuliśmy – jak na muzycznej swojskiej, naturalnej muzycznej gościnie- owacjami na stojąco dali wyraz uznania oraz zgodzili się z A. Lyskiem, że koncert ten to arcydzieło.

Mimo bisowania, pozostał wielki niedosyt, ale wyglądajcie wieści, ponieważ artyści zapowiedzieli już starania o organizację kolejnych występów dla szerszej publiczności – jest dla kogo i co grać, bo jak zauważył prowadzący koncert: Z ziemi, z której się wyszło czerpie się siłę – Łukasz i Michalina nie zapominają o swoich korzeniach.

Czekamy na kolejne występy i na płytę! W końcu tradycja w nowym wydaniu łączy pokolenia, a o to nam wszystkim chodzi, żeby być BLISKO.

Dofinansowano ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa 2.0 na lata 2012-2025 NPRCz 2.0.

Operatorem programu jest Narodowe Centrum Kultury.

fot.:GBP w Bojszowach

Narodowe Czytanie
w Gminnej Bibliotece Publicznej w Bojszowach!

1 września 2023 r., godz. 17.00

Serdecznie zapraszamy na wydarzenie
z udziałem Gości specjalnych!

Ze względów organizacyjnych uprzejmie prosimy
o potwierdzenie udziału w spotkaniu tel. 32/ 218 91 07

PATRONAT HONOROWY PARY PREZYDENCKIEJ

Uczestnicząc w imprezie wyrażasz zgodę na publikację wizerunku i umieszczenie go na stronie internetowej i portalach społecznościowych Biblioteki oraz innych środkach masowego przekazu, zgodne z Regulaminem Imprez Gminnej Biblioteki Publicznej w Bojszowach.

Nebulizacje czy inhalacje?

Wrzesień zbliża się wielkimi krokami, a wraz z nowym rokiem szkolnym powitamy kolejny sezon infekcyjny. Infekcje dróg oddechowych są częste nie tylko u dzieci, ale u dorosłych, a bardzo popularną metodą radzenia sobie z nimi są nebulizacje.

Nebulizacja czy inhalacja?

Bardzo często pojęcia „nebulizacja" i „inhalacja" stosowane są zamiennie, choć nie zawsze jest to poprawne. Inhalacją może być podanie leku za pomocą niewielkiego manualnego inhalatora, co praktykowane jest głównie przez osoby z astmą i POChP. Inhalacje to także tzw. „parówki", czyli wdychanie gorących par roztworów ziół, olejków eterycznych lub specjalnych mieszanek soli.

WAŻNA INFORMACJA

Nebulizacja to proces przekształcania leku w tzw. „zimną mgiełkę" co często jest nazywane inhalacją.

Nebulizacja z kolei jest procesem polegającym na przekształceniu roztworu leku w aerozol o odpowiedniej wielkości cząsteczek – w tzw. „zimną mgiełkę". Nebulizatorem często nazywa się najbardziej popularny typ inhalatora (pneumatyczno-tokowy), lecz tak naprawdę nebulizator jest jedynie częścią tego inhalatora. Niemniej przyjęło się, że nebulizację nazywamy inhalacją i właściwie nie jest to błędem. Błędem byłoby w drugą stronę – gdybyśmy inhalację nad garnkiem nazwali nebulizacją.

Co stosujemy w nebulizacji?

Do nebulizacji możemy używać roztworów soli – izotonicznego (czyli soli fizjologicznej) i hipertonicznego. Sól fizjologiczna ma stężenie 0,9%, natomiast hipertoniczna ma stężenie wyższe, co nie znaczy, że jest lepsza – ma zupełnie inne działanie. Solą fizjologiczną nawilżamy i oczyszczamy drogi oddechowe, z kolei sól hipertoniczna służy do rozrzedzania zalegającej wydzieliny i wspomaga odkrztuszanie. Warto pamiętać, że nebulizacje z soli hipertonicznej należy wykonywać tylko w ciągu dnia (nie na noc!), a jej nadmierne stosowanie może prowadzić do przesuszenia błony śluzowej. Na rynku dostępne są także preparaty na bazie roztworu soli z różnymi dodatkami – np. kwasem hialuronowym i ektoiną. W nebulizacji stosuje się także leki, które dostępne są na receptę, w tym m.in. sterydy i leki rozszerzające oskrzela.

Ustnik czy maseczka?

Im lepiej przeprowadzona nebulizacja, tym efektywniejsze leczenie. Ważne jest w tym kontekście, czy używamy maseczki czy też ustnika. W przypadku nebulizacji z roztworu soli, przeprowadzanej w celu uzyskania efektu w obrębie śluzówki nosa, należy użyć maseczki lub mniej popularnej specjalnej końcówki do nosa. Jeśli z kolei metodą nebulizacji należy przyjąć lek (np. glikokortykosteroid nazywany powszechnie „sterydem"), to wtedy należy wziąć pod uwagę wiek pacjenta. Zaleca się, aby dzieci powyżej 3. r.ż. i dorośli wykonywali nebulizacje przez ustnik. Ograniczeniem może być sytuacja, w której pacjent nie potrafi oddychać przez usta lub z jakiegokolwiek innego powodu nie jest możliwa nebulizacja za pomocą ustnika.

Sterydy w nebulizacji

Sterydy to leki, które mogą wzbudzać u pacjentów skrajne emocje – jedni wierzą, że tylko one szybko zwalczą kaszel, inni z kolei boją się ich jak ognia. Sterydy do podania wziewnego są stosunkowo bezpiecznymi lekami, ale ich stosowanie niewątpliwie wymaga kilku ważnych zasad. Po nebulizacji zawsze należy przepłukać usta, a najlepiej umyć zęby, ponieważ osadzenie się leku w jamie ustnej i gardle może doprowadzić do wystąpienia pleśniawek. Jeśli nebulizacja wykonywana była przez maseczkę, należy także pamiętać o umyciu twarzy. W przypadku kontaktu leku ze skórą może z kolei dojść m.in. do podrażnień, dlatego maseczka powinna być dobrze dopasowana,

WAŻNA INFORMACJA

Nie wolno robić nebulizacji z olejków eterycznych! Może to skutkować gwałtownym skurczem oskrzeli i oskrzelików.

a więc dobrze przylegać do twarzy, tak aby obszar skóry narażonej na działanie leku był możliwie jak najmniejszy. Dobrym rozwiązaniem jest też posmarowanie twarzy kremem przed nebulizacją.

Co z tymi otworami w maseczce?

W przypadku maseczek kłopot mogą sprawić otwory, które fabrycznie w ich występują, a konkretniej dylemat: czy należy je zaklejać, czy też nie? Kiedy nebulizację wykonuje się z soli, to tak naprawdę nie ma to znaczenia – straty są nieistotne. W przypadku nebulizacji ze sterydów lub innych leków sprawa bardziej się komplikuje, ponieważ przez otwory wydostaje się aerozol z lekiem, co prowadzi do strat, a więc mniej leku dostaje się do dróg oddechowych, zatem skuteczność leczenia może być obniżona. Znajdziemy opracowania, w których autorzy zalecają, aby zaklejać otwory w maseczkach, jednak warto mieć na uwadze, że tym sposobem stworzymy „zamknięty obieg". Producenci inhalatorów wyszli już temu naprzeciw i można znaleźć zestawy, w których maseczki mają specjalne zastawki – dzięki nim wdychamy tylko aerozol z nebulizatora.

Jak dbać o inhalator?

Każdy inhalator należy używać zgodnie z zaleceniami producenta. W instrukcji

WAŻNA INFORMACJA

Po nebulizacji ze sterydów zawsze należy przepłukać usta, a jeśli użyto maseczki, to również umyć twarz.

dołączonej do opakowania znajdziemy informację, jak często wymieniać plastikowe elementy i filtry – jest to niezwykle istotne, ponieważ sprawność techniczna sprzętu wpływa na efektywność nebulizacji, a więc również na skuteczność leczenia. W instrukcji zawarta jest także informacja jak dbać o czystość sprzętu, czy poszczególne elementy należy tylko myć delikatnym detergentem, czy można poddawać je sterylizacji. Warto wiedzieć, że nie wszystkie preparaty przeznaczone do nebulizacji można podawać za pomocą wszystkich rodzajów nebulizatorów. Np. nebulizacji z preparatów o zwiększonej gęstości (z kwasem hialuronowym i ektoiną) nie powinno się wykonywać za pomocą nebulizatora siateczkowego, ponieważ może to doprowadzić do zapchania siateczki, co z kolei sprawi, że nebulizator nie będzie działał prawidłowo. Nebulizatory siateczkowe są małe, ciche i zgrabne, ale wymagają zdecydowanie bardziej dokładnego serwisowania, o czym warto pamiętać.

Teoria teorią…

Wszystko wydaje się takie proste, jednak kiedy w praktyce przyjdzie zmierzyć się z wykonaniem nebulizacji u małego dziecka, to może niestety pojawić się opór. Czy zatem są jakieś złote metody na przekonanie dziecka do nebulizacji? Może inhalator w kształcie wesołej pandy? Może towarzystwo ulubionego misia? Tak naprawdę ile dzieci, tyle może być różnych skutecznych metod. Ważne, żeby oswoić dziecko z nebulizacjami. Niemniej warto pamiętać, że wykonywanie nebulizacji ze sterydów w czasie snu dziecka zwiększa ryzyko działań niepożądanych. Nebulizacja w czasie płaczu z kolei jest mniej efektywna. Czasem w zestawach dostępne są specjalne końcówki w kształcie smoczka dla najmłodszych dzieci, jednak nie jest zalecane, aby z nich korzystać.

Oby nadchodzący sezon szkolno-przedszkolno-żłobkowy był dla nas wszystkich łaskawy, a jeśli jednak zajdzie potrzeba wykonywania nebulizacji, to warto to robić prawidłowo.

Śladem poległych. Józef Żołneczko ze Świerczyńca

Józef Żołneczko, urodzony 29 września 1882 w Świerczyńcu, zginął na froncie wschodnim w pierwszych miesiącach I wojny światowej. Pomimo upływu lat, jego losy pozostawały zagadką dla jego najbliższej rodziny. Owdowiała żona Katarzyna (z domu Jałowy, 1884-1951) wraz dziećmi czekała na cud, że może mąż wróci po latach. Czwórka z nich dożyła dorosłego wieku i założyła swoje rodziny. Byli to: Jan Żołneczko (rocznik 1903 lub 1907), Helena (1909-2007), po mężu Sporyś, Marta (1910-2005), po mężu Sitko, oraz Klemens Żołneczko (1911-1982).

Niestety, po ponad 100 latach od zapomnianej bitwy pod Tarnawką (woj. lubelskie), gdzie walczył Józef, nie sposób dociec wszystkich szczegółów. Wiadomo, że jego potomkowie nie mieli informacji o miejscu pochówku, a nazwa "Tarnawka" również nie była im znana.

Starcie pod Tarnawką (okolice Lublina) rozegrało się w dniach 7-9 września 1914 roku. Była to bitwa pomiędzy sprzymierzonymi siłami austro-węgierskimi i niemieckimi a armią imperium rosyjskiego. Jednostką, do której został przydzielony Józef i w której odbywał szkolenie wojskowe jako sygnalista (Hornist) już w roku 1904, był 11. pułk piechoty Landwehry (zwany 2. pułkiem śląskim). Po wybuchu Wielkiej Wojny w sierpniu 1914 jednostkę przeniesiono na front wschodni na Lubelszczyznę. Krótkie potyczki w pierwszych tygodniach wojny z wojskami rosyjskimi w Nowym Mieście, Szydłowcu, Nowy Radomsku, Kazanowie, Lipsku, nie sugerowały, że wydarzenia następnej bitwy zakończą się praktycznie unicestwieniem całego pułku.

Tragiczne starcie

Sztab korpusu Landwehry, po otrzymaniu informacji o zdobyciu Tarnawki około 23:00 ósmego dnia września, wysłał dywizję nr 4 do nocnego ataku. Wspomniany wyżej 11. pułk, będący w jej składzie, miał za zadanie odbicie wzgórza, które wznosiło się nad utraconą miejscowością. Tak wspomina ten atak naoczny świadek, mieszkaniec Tarnawki: „Kilkanaście razy od strony Dołów Giełczowskich robili wypady na bagnety i tak jak przyszła gwieździsta noc, słychać było krzyk przeraźliwy i echo trąbki trębacza, wzywającego do zwycięstwa, i okrzyki szturmowych „hura", „hura", „hura", i znowu straszliwe krzyki i jęki przeraźliwe, i znów głos trąbki na odbój, która grała żałośnie po ciężkich stratach w ludziach."

Piechota niemiecka na pozycjach. Fotografia przykładowa

Czy podczas tych ataków trąbił na swoim instrumencie sygnalista Józef Żołneczko? Jest to bardzo prawdopodobne. Dokładnie w opisywanym przez świadka miejscu znajdował się pułk Józefa. Ataki nocne nie były jednak skuteczne, a straty liczono już wtedy w setkach zabitych. Poranne natarcie o godzinie 5 kolejnego dnia również się nie powiodło i rozbiło się o przeważające siły cesarstwa rosyjskiego, którego oddziały krwawiąc broniły przejętych przed parunastoma godzinami pozycji na wzgórzu. Po południu cały korpus sprzymierzonych sił niemieckich i austro-węgierskich dostał rozkaz wycofania się z okolic Tarnawki. Otwarta przestrzeń oraz silny ogień artyleryjski i karabinowy spowodowały bardzo wysokie straty.

Na pobojowisku pozostawiono blisko 25 tysięcy (sic!) zabitych żołnierzy sił sprzymierzonych, po stronie carskiej padło 30 tysięcy wojaków. Sam 11. pułk piechoty Landwehry stracił ponad 2/3 stanu osobowego, czyli ok. 2000 zabitych, rannych i zaginionych. Większość osób wpisano do tej ostatniej grupy, czyli "Vermist". Zaledwie niewielka część z nich trafiła z niewoli.

Poległych w tej bitwie chowało pośpiesznie wojsko rosyjskie w zbiorowych mogiłach. Wysoka temperatura niosła ze sobą bardzo realną groźbę epidemii, a jak wspomniano wcześniej łącznie należało pochować blisko 55 tysięcy żołnierzy. Prace wykonywali również miejscowi, a dzięki jednej z dołączonych map można dostrzec wszystkie miejsca pochówków żołnierzy niemieckich. Co bardzo ważne dla nas, obecnie żyjących z dawnych granic powiatu pszczyńskiego, można naliczyć ponad 100 rannych, zaginionych i zabitych mieszkańców tych terenów, uczestników wspomnianej dziś bitwy. W każdej miejscowości powiatu pszczyńskiego można było odnaleźć wdowy i sieroty po poległych z Tarnawki.

Po ponad 100 latach ciężko odnaleźć ślady tej krwawej choć krótkiej batalii, chociaż teren był przeorany ogniem artylerii i transzejami piechoty. Z wielu cmentarzy wojennych rozlokowanych w jej obrębie stworzono dwa, w tym jeden dla żołnierzy sił austro-węgiersko-niemieckich. Na cmentarzu zbiorczym o kwadracie 120 x 120 metrów zebrano blisko 25 tysięcy poległych, w tym również żołnierzy 11. pułku piechoty Landwehry. Dla mnie osobiście sprawił bardzo przygnębiający widok, gdy odwiedziłem go w 2022 roku. Wtedy też zapaliłem znicz pod jedynym krzyżem upamiętniającym bezimiennych poległych i odmówiłem modlitwę za naszych chłopców, którzy nigdy nie wrócili do domu do swoich rodzin.

Jedyne zachowane i przedstawione zdjęcie Józefa Żołneczko pochodzi ze zbiorów jego prawnuka Roberta Sitko, dzięki któremu zająłem się wyjaśnieniem tej historii, i któremu babcia Maria Sitko przekazała informacje o swoim zaginionym ojcu i rodzeństwie.

Bibliografia: Wspomnienia Jana Zająca https://portal.zaraszow.pl/bitwa/.
Facebook:Wielka wojna na Lubelszczyźnie. Nocny Atak na bagnety. Tarnawka https://wiki.genealogy.net/4._Landwehr-Division_(WK1)

Cmentarz zbiorowy Tarnawka

Podziękowania

Serdeczne podziękowania wszystkim sponsorom, firmom, wolontariuszom, dzięki którym mógł odbyć się VII Świerczyniecki Bieg Uliczny o Puchar Wójta Gminy.
Bez Waszej pomocy byłoby to niemożliwe.
Za pomoc w zabezpieczeniu biegu dziękujemy:
- Wojewódzkiemu Pogotowiu Ratunkowemu w Katowicach
- Dudus-Med
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Lędzinach
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bieruniu Starym
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Czarnuchowicach
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Bojszowach Nowych
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzyrzeczu
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Chełmie Śląskim
- Ochotniczej Straży Pożarnej w Imielinie
- Wszystkim Druhnom i Druhom Ochotniczej Straży Pożarnej w Świerczyńcu.

Serdeczne podziękowania dla wszystkich sponsorów:
- Gmina Bojszowy
- Fundacja PGE
- Minister Michał Wójcik
- Passive Instal
- ZRI Chrobok- Rafał Chrobok
- Hilton Foods Ltd Sp. z o.o.
- Nessi Sportswear
- Events Factory- Mateusz Kabot
- Czanieckie Makarony
- Pracownia DLA CIEBIE- Piotr Śleziona Masażysta
- Klub Radnych Krzysztofa Komandera "Niezależni"
- Radny Powiatu Bieruńsko- Lędzińskiego Marcin Kosma
- PWS – Powiatowa Wspólnota Samorządowa
- Auchan Supermarket
- Centrum Ubezpieczeń Perfect
- Kropla Beskidu
- Zakład Usług Specjalnych Tomasz Tomala
- "Transmel" FUH Tomala Eugeniusz
- Restauracja i Dom Przyjęć Victoria
- Delikatesy Centrum
- Future Sport
- RPWiK - Tychy
- Pracownia Cukiernicza "Ciacho O"
- Słodki Temat
- Winnica da Luciano
- Polskie Towarzystwo Przyjaciół Książek
- Firma „ KACPER "
- STUDIO REVERSE - RSS MEDIA SP. Z O.O.- Dorota Uszok
- Tort Marzenie
- Łukasz Thomke (Kaze)
- STARA Stolarnia Marcin Kołoczek
- Grawerbus
- Radny Miasta Lędziny Szymon Simonicz
- Tomasz Kozioł
- Auto-Stan
- Auto Gruby
- ORZAPAK Sp. z o.o. Opakowania jednorazowe.

Za przeprowadzenie pokazu JUDO, dzięki któremu dzieci mogły nie tylko pobiegać, ale też poćwiczyć dziękujemy Zawodnikom K.S. Gwardia Tychy i Trenerowi Andrzejowi Borowiec oraz Mistrzyni Świata Alexandrze Szymczykowskiej za pomoc w dekoracji.

Za objęcie patronatem medialnym dziękujemy:
TVP 3 Katowice, NOWE INFO - Dwutygodnik regionalny, Nasza Rodnia, Wild Runner's Club.

Organizatorzy biegu- OSP Świerczyniec: Krzysztof Komandera – Radny Gminy Bojszowy, Przedstawiciel OSP Świerczyniec Mariusz Orocz- Radny Gminy Bojszowy, Prezes OSP Świerczyniec.

fot. U. Pomietło

WAŻNE TELEFONY:

TELEFON ALARMOWY: **112**
POGOTOWIE RATUNKOWE TYCHY: **999**
POLICJA BIERUŃ: **47 8527 200** lub **997**
STRAŻ POŻARNA TYCHY: **32 227-20-11** lub **998**

OSP BOJSZOWY: **507-859-139**
OSP BOJSZOWY NOWE: **507-859-201**
OSP MIĘDZYRZECZE: **507-859-061**
OSP ŚWIERCZYNIEC: **507-859-492**
URZĄD GMINY BOJSZOWY: **32 218-93-66**

CUS (GOPS) BOJSZOWY: **32 328-93-05**
GPK: **32 218-91-74, 781-221-181**
BIBLIOTEKA: **32 218-91-07**
GMINNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ BOJSZOWY: **32 218-91-55**

Wydawca: Gmina Bojszowy **ISSN 1506-5782**
Redagował zespół: pracownicy urzędu, CUS Bojszowy, Gminna Biblioteka Publiczna w Bojszowach, KGW Świerczyniec, Janusz Miś, Krzysztof Komandera, Mariola Zemła.
Skład i łamanie: Karolina Gwiszcz
Adres do korespondencji: Urząd Gminy Bojszowy,
ul. Gaikowa 35, 43-220 Bojszowy, e-mail: naszarodnia@bojszowy.pl
Nakład: 1200 szt.
Teksty, grafiki oraz inne treści opublikowane na łamach „Naszej Rodni" są chronione prawami autorskimi wydawcy
czasopisma, ich autorów lub osób trzecich. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów i fotografii oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania nadesłanych materiałów.

gmina BOJSZOWY